

Katarzyna Makocka-Wojsiat

Uniwersytet w Białymstoku

E-MAIL: k.makocka@gmail.com

Jordana B. Petersona lekarstwo na chaos

Recenzja książki J.B. Petersona,
12 życiowych zasad. Antidotum na chaos,
tłum. K. Zuber, Wrocław: Fijorr Publishing, 2018

STRESZCZENIE

Celem tekstu jest prezentacja głównych tez zawartych w książce *12 życiowych zasad. Antidotum na chaos* Jordana B. Petersona. Autor w obliczu kryzysu cywilizacji zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej przedstawia koncepcję życia właściwego, odwołując się do badań naukowych, refleksji filozoficznej, intuicyjnych wglądów pisarzy i tradycji religijnych.

SŁOWA KLUCZOWE: kryzys kultury, chaos, życie właściwe, sens egzystencji

Kryzys cywilizacji zachodnioeuropejskiej i północnoamerykańskiej, zbudowanych na wizji nieograniczonych możliwości rozwoju i obietnicy spełnienia na drodze ekonomicznego sukcesu, staje się źródłem frustracji i destrukcyjnych zachowań społecznych będących odreagowaniem nieuświadomianych napięć. Coraz więcej osób zadaje sobie pytanie, co jest celem i sensem naszej egzystencji. Internet roi się od współczesnych proroków wieszczących koniec znanego świata, wzywających do radykalnej zmiany życia, promujących niezawodne metody osiągnięcia stanu wymarzonej szczęśliwości, sprzedających kursy oświecenia i narzędzia niezbędne do przejścia kontroli nad... wszystkim. Nawet w księgarniach reklamujących się jako „naukowe” coraz więcej miejsca zajmują różnego rodzaju poradniki i literatura ezoteryczna.

Na tym tle książka Jordana Bernta Petersona *12 życiowych zasad. Antidotum na chaos* jest pozycją interesującą pod wieloma względami. Wydawca zadbał o przyjemną, ascetyczną szatę graficzną, tekst został zilustrowany 12 grafikami Ethana Van Scrivera. Premiera miała miejsce w styczniu 2018 roku w Wielkiej Brytanii. Polski przekład Krzysztofa Zuberu ukazał się już we wrześniu nakładem wrocławskiego wydawnictwa Fijorr Publishing. W krótkim czasie ta potężna, bo licząca 432 strony monografia zyskała niezwykłą

popularność. W epoce, w której miarą wartości dzieła jest wynik sprzedaży, fakt, że w ciągu jednego roku przełożono ją na 50 języków i sprzedano ponad 3 miliony egzemplarzy (dane z oficjalnej strony J.B. Petersona) nie pozwala przejść obok niej obojętnie.

Autor, Jordan Bernt Peterson, doktor psychologii klinicznej i wykładowca akademicki na Uniwersytecie w Toronto, zajmuje się tematyką ideologii, religii, problematyką osobowości i świadomości. W wielu kręgach jest uważany za jednego z najbardziej wpływowych intelektualistów na świecie. Dla wielu ludzi Peterson stał się bohaterem, który stawiał czoła idiotyzmowi współczesnej cywilizacji Zachodu, otwarcie sprzeciwił się absurdom politycznej poprawności i „chorym” działaniom legislacyjnym, gdy odmówił zastosowania się do przepisów ustawy Bill C-16 wymuszającej na obywatelach Kanady używanie ponad 20 „neutralnych płciowo” zaimków. Tradycyjne zaimki osobowe uznano za „mowę nienawiści”. Dla Petersona to nie nowomowa była największym problemem, lecz sankcje, jakie przewidywano za niedostosowanie się do przepisu, w tym pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, łącznie z karą więzienia.

12 *życiowych zasad...* to druga po *Maps of Meaning: The Architecture of Belief* (1999) monografia autora poruszająca kwestie charakteru i celu ludzkiej egzystencji. Rzeczywistość w rozumieniu Petersona ma dwa aspekty: mechanistyczny (naukowy, oparty na związkach przyczynowo-skutkowych, świat rzeczy oraz ich wzajemnych relacji) i znaczeniowy (związany z wartościami i sposobem życia, gdzie wszystko ma znaczenie i oddziałuje na całość). W świecie wartości człowiek jest tym, który ustala priorytety, rozpoznaje stare i nadaje nowe znaczenia. Wskazówki są ukryte w wierzeniach, czyli opowieściach zawierających bezcenne informacje, opis tego, co ludzkość robiła i jakie to miało konsekwencje. W opowieściach jest Prawda, która jest tożsama z Dobrem. Prawdą jest to, co wiedzieli wszyscy starożytni nauczyciele duchowi i wiedzą ludzie dojrzały – życie nieuchronnie wiąże się z cierpieniem. Cierpimy dlatego, że urodziliśmy się istotami ludzkimi. Bardzo ważne jest przyjęcie, że cierpienia mogą być warunkiem koniecznym istnienia życia. Jordan Peterson przekonuje, że możliwe jest zaakceptowanie tego warunku na drodze logicznych argumentów. Natomiast odrzucenie go jest ucieczką przed prawdą, która pozbawia ludzi ich wewnętrznej siły. Peterson zdejmuje zasłony z rzeczywistości. Przygotowuje świadomość swoich czytelników na spotkanie z nieświadomym. Przypomina, za Josephem Campbellem (1997), że uczestnik wyprawy w nieznane powinien być gotowy nie tylko do podjęcia ryzyka, ale przede wszystkim do śmierci tej części samego siebie, która musi zostać poświęcona, by mógł się odrodzić i sprostać zadaniu.

Kolejną kwestią poruszaną przez Petersona jest „transfer życiowej mądrości”. Na metapoziomie cywilizacja zachodnioeuropejska i północnoamerykańska, w imię nowoczesności, odcięły się od transcendencji i prastarych przekazów kulturowych. Na poziomie relacji międzypokoleniowych i międzyosobniczych relatywizacja wartości, przymus tolerancji i nieoceniania, praktycznie uniemożliwiają społeczną formację, dzielenie się doświadczeniem życiowym, wsparcie poprzez krytykę, która mogłaby się stać początkiem autokorekty, inspiracją do samowychowania i praktykowania dyscypliny wewnętrznej. Peterson podkreśla, że jest istotna różnica między poczuciem własnej wartości a głupim samozadowoleniem. Poczucie własnej wartości opiera się w dużej mierze na znajomości własnych wad i ograniczeń. By się im przeciwstawić, należy praktykować dyscyplinę moralną. Jordan Peterson pisze więc o moralności i o zasadach, nie o wskazówkach ani zaleceniach. Upomina się o „twarde zasady”, będące warunkiem przemiany pokolenia pozbawionego poczucia sensu i wewnętrznej siły w pokolenie gotowe do wyprawy po własną duszę.

Zasady to wspólne mianowniki całości ludzkich doświadczeń z dobrem i złem, zawarte w prastarych przekazach. Opisują one to, co działa, więc jest dobre, a także to, co nie działa, więc jest „grzechem”. Peterson jest pragmatykiem. Mówi o sobie, że jest osobą głęboko religijną, wierzy w Logos – zamyśl leżący u podstaw natury i rzeczywistości, dostrzega także potrzebę uzgadniania własnego życia z Logosem. Jego propozycja kroków prowadzących do uzdrowienia społeczeństw pogrążonych w nihilizmie i konsumpcji daleka jest od mistycyzmu. Została sprowadzona do wskazówek i działań praktycznych – początkowo można odnieść wrażenie, że ma się do czynienia z wszechobecnym współcześnie coachingiem. W tej formule wypowiedzi zostały jednak zawarte intuicyjne wglądy twórców, odkrycia naukowe oraz koncepcje filozoficzne. Każda zasada ma prowadzić do samopoznania, konfrontacji z nieakceptowanymi i wypieranymi aspektami własnej osoby oraz stymulować wewnętrzną przemianę. Droga wychowania i samowychowania, jaką Jordan Peterson proponuje swoim czytelnikom, to podjęcie świadomego wysiłku stawania się i realizacji ideału odpowiedzialnego człowieczeństwa.

Przyjrzyjmy się owym dwunastu zasadom polecanym przez Autora:

1. Pilnuj sylwetki, plecy proste, ramiona wyciągnięte.
2. Traktuj siebie tak, jak traktujesz osoby, na których ci zależy.
3. Przyjaźnij się z ludźmi, którzy życzą ci jak najlepiej.
4. Nie porównuj się z tym, kim inni są dzisiaj, ale z tym, kim, ty byłeś wczoraj.
5. Nie pozwól swoim dzieciom robić niczego, co wzbudza twoją niechęć.

6. Zanim zaczniesz krytykować świat, wprowadź porządek w swoim domu.
7. Podążaj za tym, co wartościowe (a nie tym, co wygodne).
8. Mów prawdę – a przynajmniej nie kłam.
9. Zakładaj, że twój rozmówca może wiedzieć coś, czego ty nie wiesz.
10. Bądź precyzyjny w tym, co mówisz.
11. Nie przeszkadzaj dzieciom, gdy jeżdżą na deskorolce.
12. Pogłaszcz kota napotkanego na ulicy.

Na pierwszy rzut oka zasady brzmią jak komunały niezachęcające do głębszego wnikania w ich treść. Jednak dopiero odczytanie zamysłu autora i skonfrontowanie go z własnymi przekonaniem pozwala zrozumieć, co zafascynowało miliony czytelników. Oznacza to, jedyną w swoim rodzaju, podróż przez odkrycia neurobiologii, brutalne prawa ekonomii, koncepcje psychologiczne i przemyślenia filozofów, mityczne i mistyczne obrazy, dzieła literatury oraz zaskakujące wyznania i analizy osobistych doświadczeń autora. Książka nie poddaje się jednoznacznej ocenie, jest pełna ambiwalencji. Chciałoby się powiedzieć – każdy czyta na własne ryzyko i sam musi sobie odpowiedzieć, czy było warto.

Zasada 1. Pilnuj sylwetki. Plecy proste, ramiona wyciągnięte

„Wyprostowana postawa wymaga wyprostowania się w wymiarze metafizycznym. [...] oznacza dobrowolną akceptację ciężaru własnego istnienia. [...] przyjęcie ciężaru własnej słabości i pogodzenie się z końcem nieświadomego raju dzieciństwa, gdzie skończoność i śmiertelność izolowane są za zasłoną niewiedzy” (s. 63–64). Peterson podkreśla, że życie to konfrontacja z brutalną regułą nierównej dystrybucji Price’a: 1% ludzi posiada 50% dóbr na Ziemi, niewielki odsetek muzyków tworzy niemal wszystkie nagrywane komercyjnie utwory. Hierarchie dominacyjne to struktura natury, ale także kultury. Dlatego człowiek jest odpowiedzialny za siebie i za swój rozwój. Jest w nim potężna, ale i przerażająca siła, która może być użyta w dobrym lub złym celu. Absolutnie każdy nosi w sobie ukrytą bestię – zdolność do czynienia zła. Gdy uzna ten fakt, musi także przyjąć, że jest silny – wyprostowana postawa oznacza decyzję przekształcenia z własnej woli chaosu niewykorzystanego potencjału w rzeczywistość nadającego się do zamieszkania porządku. Oznacza odpowiedzialność za siebie i świat.

Zasada 2. Traktuj siebie tak, jak traktujesz osoby, na których ci zależy

Jako ludzie mamy poważny defekt: zdumiewająco często nie potrafimy być dla siebie dobrzy, a częstokroć jesteśmy wobec siebie okrutni. To skaza

pochodząca z czasów, gdy Istnienie rozumiano jako miejsce działań, a nie miejsce złożone z różnych obiektów. Istnienie było wtedy przede wszystkim dramatem rozgrywającym się pomiędzy ludźmi – inni ludzie byli naszym środowiskiem naturalnym.

Gdy ludzie zyskali świadomość, zgodnie z biblijną opowieścią o Raju, ujrzeni, że są nadzy – słabi i bezbronni, podatni na zranienia, zawstyżeni, przerażeni oraz, co ujawnia dialog Adama z Bogiem, tchórzliwi, obrażalscy, nieznoszący krytyki i zwalający winę na innych. Kto chciałby zaopiekować się kimś takim? Ponadto skoro wiemy, w jaki sposób można nas zranić, co sprawia nam cierpienie, wiemy też, jak krzywdzić innych i sprawiać, aby cierpieli – oto świadomość złego i dobrego. „To przemiana zwykłej egzystencji w moralne przedsięwzięcie” (s. 91). Od tej pory jesteśmy odpowiedzialni za dokonywane wybory, za znalezienie drogi pomiędzy porządkiem a chaosem, dobrem i złem (które musimy starannie zdefiniować). Podobnie jak egoizm i altruizm. Troska o siebie nie jest egoizmem, a rezygnacja z siebie nie jest altruizmem. Zasada 2. wskazuje na konieczność praktykowania miłości bliźniego i siebie samego.

Zasada 3. Przyjaźnij się z ludźmi, którzy życzą ci jak najlepiej

Niektórzy ludzie nieuchronnie zmierzają do zagłady. Chodzi o osoby, w których jest świadoma zła wola, brak zgody na rzeczywistość i przekonanie, że z tego powodu mogą mścić się na Istnieniu. „Aby zawieść, musisz jedynie kultywować kilka złych nawyków i marnować czas. Gdy już ktoś poświęcił temu wystarczająco dużo czasu, ulega egzystencjalnemu skarleniu” (s. 117). Zdarza się, że ludzie otaczają się zdegradowanymi „przyjaciółmi”, by poczuć się lepiej, nie konfrontować się z własnymi wadami charakteru. „Postępowaniem godnym pochwały jest zadawanie się z ludźmi, których życie stanie się lepsze, gdy twoje stanie się lepsze” (s. 118). Warunkiem dobrostanu jest rezygnacja z mesjańskich zapędów, uważny ogląd własnych motywacji, pokora i odwaga wobec tego, co nieuniknione.

Zasada 4. Nie porównuj się z tym, kim inni są dzisiaj, ale z tym, kim ty byłeś wczoraj

Życie to proces, ciągła zmiana, która oznacza możliwości. Obraz siebie człowiek początkowo tworzy, przeglądając się w oczach swoich rodziców, potem kieruje się do własnego wnętrza. W miarę dojrzewania coraz bardziej uświadamia sobie swoją unikalność. Odkrywa własny nieład i podejmuje próby uporządkowania go, wykorzystując do tego znane wzorce i tworząc nowe. Dokonuje wyborów i wyznacza priorytety, popełnia błędy. Nadaje swo-

jej egzystencji sens. To indywidualne zadanie, dlatego nie warto porównywać się z innymi. Zasada ta to także wymóg stawiania celów, skupiania się na tym, co naprawdę ważne, na ideałach. Najwyższy cel powinien być nieosiągalny, gdyż to droga do niego jest celem.

Zasada 5. Nie pozwól swoim dzieciom robić niczego, co wzbudza twoją niechęć

Peterson przywraca hierarchię w relacji rodzic – dziecko i obarcza rodzica obowiązkiem formacji potomstwa dla wspólnego dobra obu stron. Przyczynę problemów psychoemocjonalnych młodych ludzi upatruje nie tylko w zanie dbaniach czy doświadczeniach przemocy w rodzinie, lecz także w „paraliżującej współczesnych rodziców obawie, że jeśli będą karać niegrzeczne zachowania dzieci ostrymi reprimendami, dzieci przestaną ich lubić czy nawet kochać” (s. 160). Zdrowa dyscyplina daje rodzicom i dzieciom poczucie bezpieczeństwa. Dzieci należy wychować, by chronić świat przed chaosem.

Zasada 6. Zanim zaczniesz krytykować świat – zaprowadź porządek w swoim własnym domu

„Ilekoć doświadczamy niesprawiedliwości, faktycznej czy urojonej; ilekroć dotyka nas tragedia lub padamy ofiarą czyichś knowań; ilekroć odczuwamy grozę i ból naszych własnych, pozornie arbitralnych ograniczeń – pokusa, aby podważyć sens Istnienia i przekląć je, w pełnej krasie wyłania się z ciemności” (s. 186). Należy stawić czoła własnemu przerażeniu i przyjmując fakty z pokorą. To właściwa droga. Ludzie, którzy wątpią w sens ludzkiej egzystencji, zbyt często mszczą się na Istnieniu. Człowiek doświadczający zła w różnych okolicznościach może odczuwać pragnienie jego utrwalania lub pomnażania. Jednak miarą człowieczeństwa jest zdolność przekraczania tej tendencji, wybór dobra. Jak to osiągnąć? „Spróbuj przestać robić to, o czym wiesz, że jest złe” (s. 196), a potem z pokorą zacznij od najprostszych rzeczy, od pościelenia własnego łóżka, zrobienia porządku w swoim własnym domu – w sensie dosłownym i symbolicznym.

Zasada 7. Podążaj za tym, co wartościowe (a nie za tym, co wygodne)

Zasada ta, to oparte na opowieściach biblijnych uzasadnienie ofiary, odroczenia gratyfikacji w celu otwarcia drogi ku lepszej przyszłości. Dobrze jest myśleć, że sensem życia jest szczęście, ale co się dzieje, gdy człowiek jest nie-szczęśliwy? Szczęście jest wspaniałym efektem ubocznym. Jeśli się pojawia, należy je z wdzięcznością zaakceptować. Jest ulotne i nieprzewidywalne. To nie jest coś, do czego należy dążyć – bo to nie jest cel.

Dla wielu ludzi reakcją na kruchość ludzkiej egzystencji, na wszechobecność cierpienia staje się konsumpcjonizm, hedonizm. To próba „najeżenia się na zapas”. Nasi przodkowie, dawno temu, znaleźli alternatywę – ofiarę. Jeśli poświęci się coś wartościowego teraz, można osiągnąć coś znacznie bardziej wartościowego w przyszłości. Symbolicznie oznacza to ofiarę z najtłustszego cielca, złożonego na kamiennym ołtarzu. Praktycznie oznaczać to może czas poświęcony na naukę lub pracę, wyrzeczenia, które przybliżają nas do celu. Dziedzictwo religii chrześcijańskiej pozwala uświadomić sobie, że życie to ofiara składana z siebie. Celem jest stworzenie przestrzeni nadającej się do życia. „Umieścić eliminację niepotrzebnego bólu i cierpienia na szczycie swojej hierarchii wartości oznacza zabiegać o stworzenie Królestwa Bożego na Ziemi. Oto docelowy stan społeczeństwa i stan umysłu jednocześnie” (s. 237). Ofiara, wybór większej wartości, to coś, co nadaje życiu sens.

Zasada 8. Mów prawdę, a przynajmniej nie kłam

Słowa to potężna broń, można nimi niszczyć lub używać ich do manipulowania światem w celu zagarnięcia jak najwięcej dla siebie. Przyjmują wtedy postać kłamstwa, a ono wypacza naturę Istnienia. Peterson dotyka kwestii zbyt dużego zaufania do ludzkiego rozumu. „Zdolność racjonalnego umysłu do oszukiwania, manipulowania, spiskowania, fałszowania, minimalizowania, wprowadzania w błąd, zdradzania, mijania się z prawdą, zaprzeczania, pomijania, racjonalizowania i wyolbrzymiania jest tak nieskończona, tak nieprawdopodobna, że przez stulecia myśli przednaukowej ludzie badający naturę moralności uznawali ją za jawnie demoniczną. Winowajcą nie jest tutaj racjonalizm. Racjonalizm może owocować jasnością i postępem. Problem bierze się z tego, że racjonalizm podlega zgubnej, acz potężnej pokusie – aby nadawać temu, co wie, status absolutu” (s. 257).

Zbytne przywiązanie do tego, co wiemy, a zwłaszcza próby narzucenia tej wiedzy innym, obrona raz przyjętych przekonań wbrew świadectwu rzeczywistości, zaprzeczanie faktom – to Piekło, zakłamany świat. Antidotum stanowi prawda. Peterson przytacza myśl Nietzschego, że wartość człowieka jest determinowana ilością prawdy, jaką jest on zdolny znieść. Mówić prawdę, oznacza powoływać do istnienia najlepszą z dostępnych rzeczywistości.

Zasada 9. Zakładaj, że twój rozmówca może wiedzieć coś, czego ty nie wiesz

„Ludzie generalnie myślą, że myślą, ale to nieprawda. [...] Prawdziwe myślenie to rzecz rzadka – tak jak prawdziwe słuchanie. Można zresztą powiedzieć, że myślenie to słuchanie samego siebie – wcale nie taka prosta czynność. Aby

myśleć, musisz być przynajmniej dwiema osobami jednocześnie” (s. 281). Nie jest to łatwe. Na początek warto nauczyć się mówić, wyrażać się precyzyjnie. Mówić do innych i nasłuchiwać uważnie tego, co oni słyszą, gdy mówimy do nich. To wyzwala i leczy, jak w procesie terapeutycznym: dwie osoby mówią sobie prawdę i słuchają się wzajemnie. Różnice perspektyw mogą być źródłem ożywczych wglądów lub służyć jako zachęta do sprecyzowania swojego stanowiska, utwierdzenia się w przekonaniach. Ludzie mówią, ale także komunikują się ze sobą – łączą się.

Słuchanie to osławianie chaosu. Mówienie to umacnianie porządku. Po między nimi jest przestrzeń nadająca się do zamieszkania – dialog. Gotowość na przyjęcie nowej wiedzy jest najwyższą formą mądrości.

Zasada 10. Bądź precyzyjny w tym, co mówisz

Zdrowie psychiczne zachowujemy, żyjąc we w miarę uporządkowanym, przewidywalnym świecie. Pozory tworzą chaos. Zasada 10. wzywa do odważnego spojrzenia na siebie i autentyzmu w relacjach. Oznacza to gotowość nazywania rzeczy po imieniu, nawet jeśli nastąpi chaos na skutek naruszenia dotychczasowego *status quo*. Peterson uważa, że podjęcie ryzyka znalezienia się w sytuacji konfliktu przekonań czy interesów jest zdrowsze i na dłuższą metę dużo lepsze niż tkwienie w iluzji. Bo prawda wyzwala i daje nadzieję, możliwe są różne scenariusze, według których potoczy się konflikt. Najważniejsze to wiedzieć, czego się chce, dokąd się zmierza i otwarcie o tym mówić, by inni także mieli jasność.

Zasada 11. Nie przeszkadzaj dzieciom, gdy jeżdżą na deskorolce

W trosce o dusze przyszłych wojowników należy upomnieć się o prawo dzieci, a zwłaszcza chłopców, do osławiania się z ryzykiem i niebezpieczeństwem. Prawo do pocucia własnej mocy i słabości; mocy i kruchości – by poznać własną miarę odwagi i szaleństwa oraz stale je testować, zderzając się, niekiedy dosłownie, z rzeczywistością. Współczesna kultura odbiera mężczyznom ich siłę, utożsamiając ją z przemocą. Podobnie jak zabiera kobietom ich wdzięk, nazywając go słabością. Zamyka przed nimi drogę archetypowych przemian, inicjacji ku pełni człowieczeństwa. Dlatego jako jednostki musimy się bronić przed grupowym myśleniem będącym w tym wypadku przejawem totalitaryzmu. Peterson jest zdania, że jeśli mężczyźni będą nadal popychani ku żeńskości, wzrośnie ich podatność na zafascynowanie brutalną, faszystowską ideologią polityczną. Męskość wtłoczona w sferę cienia wróci jako monstrum. „Jeśli myślisz, że pewni siebie, silni, nieustępliwi mężczyźni są niebezpieczni, poczekaj, aż przekonasz się, do czego są zdolni mężczyźni słabi i pozbawieni męskości” (s. 376).

Zasada 12. Pogłaszcz kota napotkanego na ulicy

Idea głosząca, że życie to cierpienie, a ludzie to istoty z natury delikatne i kruche jest dogmatem wszystkich głównych doktryn religijnych. Człowiek jest podatny na zranienia fizyczne i psychiczne; skazany na starzenie się i śmierć. Skąd zatem wziąć życiowy optymizm? Po pierwsze, uświadomić sobie, że innych kochamy nie z powodu ich doskonałości, ale ze względu na czułość, jaką wzbudza w nas ich niedoskonałość. Nasze istnienie też jest ułomne i dlatego trzeba je wspierać. Nasza ograniczoność sprawia, że zwracamy się ku temu, co nieskończone, doświadczamy życia w jego chwilowych przejawach – zawsze cennych. Zasada 12. to wezwanie, by żyć tu i teraz – pogłaskać kota, który jest małym cudem. „Cuda Istnienia górują nad nieusuwalnym cierpieniem, jakie mu towarzyszy” (s. 398).

Podsumowując, fenomen poczytności *12 życiowych zasad...* jest diagnostyczny dla tendencji rysujących się coraz wyraźniej w kulturze Zachodu – radykalizacji postaw w sytuacji kryzysu wartości i rozmycia norm moralnych. Peterson przypomina elementarną prawdę: chcesz zmienić świat, zacznij od siebie. Proponowana przez niego droga i wykorzystywane argumenty mogą budzić kontrowersje, jednak nie sposób zlekceważyć wpływu, jaki jego książka wywiera zwłaszcza na młode pokolenie. Już to czyni ją ważną pozycją w bibliotece pedagoga.

BIBLIOGRAFIA

- An Act to amend the Canadian Human Rights Act and the Criminal Code*. Pozyskano z: <https://www.parl.ca/DocumentViewer/en/42-1/bill/C-16/royal-assent>, [data dostępu: 16.10.2018].
- Campbell, J. (1997). *Bohater o tysiącu twarzy*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: Zysk i S-ka. <https://www.jordanbpeterson.com/>, [data dostępu: 20.08.2019].
- Peterson, J.B. (2018). *12 życiowych zasad. Antidotum na chaos*. Przeł. K. Zuber. Wrocław: Fijorr Publishing.
- Peterson, J.B. (1999). *Maps of Meaning. The Architecture of Belief*. Pozyskano z: https://www.researchgate.net/publication/242860067_Maps_of_Meaning_The_Architecture_of_Belief, [data dostępu: 09.04.2018].

SUMMARY

Peterson's cure for chaos:

**J.B. Peterson, *12 Rules for Life. Antidote to Chaos*,
tłum. K. Zuber, Wrocław: Fijorr Publishing, 2018**

The purpose of the text is to present the main theses of Jordan B. Peterson's *12 Rules for Life. Antidote to Chaos*. The author, facing the crisis of western civilization, presents the concept of proper life based on scientific research, philosophical reflection, intuitive insights of writers and religious tradition.

KEYWORDS: cultural crisis, chaos, proper life, meaning of existence